

Cena
10 groszy.

Echo

Rok VI, № 72.

Łódź Piątek 14 marca 1930 r.

Ceny ogłoszeń
Przed tekstem t. i. 1-a strona 27 gr.
za w. m. i. lam. strona 6 lam.; w.
tekście 27 gr.; nekrologi 20 gr.; za
tekstem 20 gr.; zwyczajnie 17 gr.;
drobne 12 gr. za wyraz, dla po-
szukujących pracy 10 gr.; naj-
mniejsze ogłoszenie 1.20 zł., dla
bezrobotnych 1 zł.
Ogłoszenia zamieszczone i dwuko-
lorowe o 50 proc. drożej; ogłosze-
nia zagraniczne i trójkolorowe o
100 proc. drożej.
Za termin druku administracja nie
odpowiada.

Delegacja polska odmówiła złożenia podpisu przed podpisaniem umowy przez prezydenta Hindenburga.

Warszawa, 14. 3. (Od wł. pr.) — Przez cały dzień wczoraj toczyły się obrady delegacji polskiej z ministrem Twarowskim i niemieckiej z ministrem Rauscherem na czele nad ostatecznym tekstem traktatu handlowego polsko-

niemieckiego. W naradach brał udział minister spraw zagranicznych Zaleski i przybyły specjalnie z Berlina do Warszawy poseł Knoll Roman. Tekst ten został wieczorem ostatecznie uzgodniony. Do pod-

pisania jednak nie doszło. Delegacja polska odmówiła złożenia podpisu aż do czasu, gdy prezydent Hindenburg złoży swój podpis na umowie likwidacyjnej warszawskiej.

Nieudana ucieczka dwóch groźnych bandytów.

Gwóźdź — kluczem do wolności.

Łódź, 14. 3. W dniu wczorajszym w godzinach wieczornych komenda policji powiatowej w Wieluniu zaalarmowana została wiadomością o zuchwałej ucieczce z miejscowego więzienia 2-ch

odsiadujących długoterminowe kary, niebezpiecznych bandytów Stanisława Prudlika i Stefana Nowaka. Na miejsce zjechały natychmiast organa śledcze, które przystąpiły do energicznych poszukiwań. Okazało

się, że obaj bandyci przy pomocy gwoździa znaleźnionego najprawdopodobniej na podwórzu więziennym podczas spaceru, wyjęli niepostrzeżenie ze ściany swej celi kilka cegieł, wydunując w ten sposób ponad znajdującym się w celi piecem, dość duży otwór, prowadzący wprost do przewodu kominiowego, poprzez który dostali się na dach budynku więziennego.

Aresztanci natknawszy się prawdopodobnie na warty więzienne, zeszedli z dachu i ukryli się na strychu. Policja ustaliwszy, że obaj bandyci nie przekroczyli terenu więzienia, wszczęła poszukiwania na miejscu, w rezultacie których po paru godzinach Prudlika i Nowaka ujęto na strychu.

Wykupano ich z sadzy w kaźni więziennej, a następnie osadzono w oddzielnych celach pod specjalnym nadzorem.

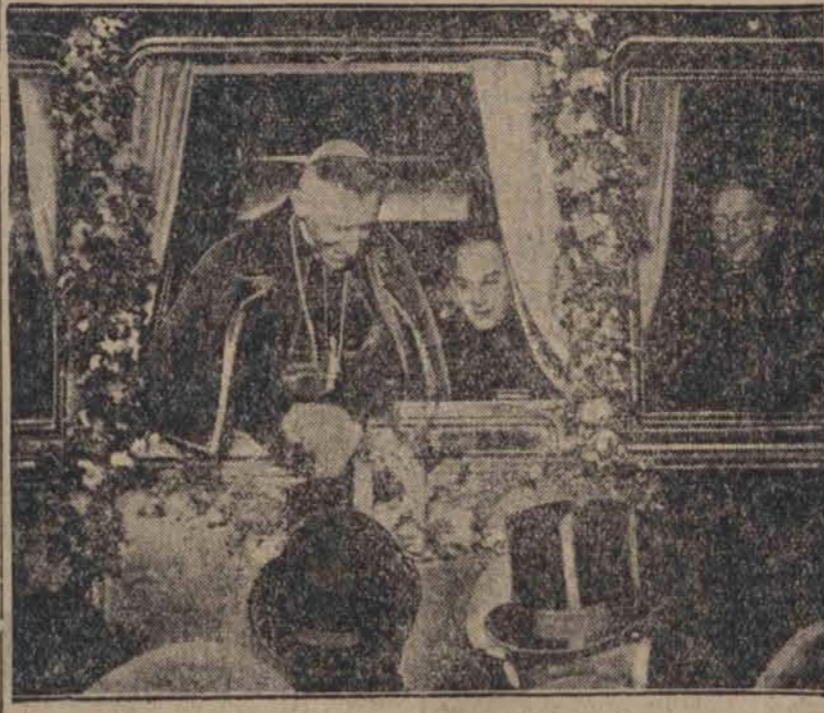
Po opadnięciu wód...



Smutny obraz zniszczenia po powodzi we Francji. Pola zasypane płaskiem, drogi przerwane, nasyp kolejowy podmyty

po obu stronach mostu, wskutek czego szyny zawisły w powietrzu.

Pożegnanie nuncjusza.



Mgr. Cesare Orsenigo, dotychczasowy nuncjusz papieski w Budapeszcie, uroczysto pożegnany na dworcu stolicy We-

gier przed odjazdem na nowe stanowisko w Berlinie, gdzie obejmie placówkę po kardynale Pacellim.



KAZIMIERZ KOZŁOWSKI, gubernator województwa został odznaczony złotym Krzyżem Zasługi.



GEN. TAD. BRZOZOWSKI, został odznaczony srebrnym Krzyżem Zasługi za owocną pracę w pożarnictwie łódzkim

Wrazie uchwalenia wniosków opozycyjnych tworzenie nowego rządu odbyłoby się

BEZ UDZIAŁU SEJMU I BEZ WPŁYWU OPOZYCJI.

Krytyczny dzień rządu i sejmu.

Warszawa, 14. 3. (Od wł. k.) Dzień dzisiejszy jest zarówno dla dotychczasowego gabinetu jak i sejmu

dniem krytycznym. O godzinie 12-ej w południe zbierze się plenarne posiedzenie sejmu i po ratyfikacji kilku

przedłożeń rządowych przechodzi od razu do wniosków o votum nieufności dla ministrów Prystora i Czerwińskiego.

Wniosek o votum nieufności dla ministrów Prystora i Czerwińskiego, który został złożony przed odjazdem na nowe stanowisko w Berlinie, gdzie obejmie placówkę po kardynale Pacellim.

Wojciech Stpiczyński na Zamku. Audyencja u Prezydenta Rzplitej.

Warszawa, 14. 3. (Od wł. k.) Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj na Zamku profesora Dominika, z którym konferował w ciągu godziny. Prof. Dominik jest doradcą Prezydenta Mościckiego

w sprawach konstytucyjnych. O godzinie 12-ej w południe przyjeżdżał do Warszawy prof. Dominik, z którym konferował w ciągu godziny. Prof. Dominik jest doradcą Prezydenta Mościckiego

Profesor Bartel zapowiedział zgłoszenie solidarności z powyzżej wymienionymi ministrami. Oświadczenie to premier Bartel złoży zapewne natychmiast po ogłoszeniu wyniku głosowania.

Mgr. Cesare Orsenigo, dotychczasowy nuncjusz papieski w Budapeszcie, uroczysto pożegnany na dworcu stolicy Węgier przed odjazdem na nowe stanowisko w Berlinie, gdzie obejmie placówkę po kardynale Pacellim.

Podkreślić należy, iż szanse uchwalenia opozycyjnych wniosków

bez wpływów opozycji na oblicze przyszłego gabinetu. Mówi się powszechnie o tym iż premier Bartel otrzyma zpowrotem misję tworzenia nowego gabinetu. Byłoby to z kolei szósty

znacznie urosły. Ostatnia mowa premiera Bartla zdenerwowała tak zwany Centrolew. Wczorajsze długo trwałe obrady Centrolewu nie przyniosły

jego gabinet. Miejsce ministra Prystora zajęłby dotychczasowy wiceminister pracy i opieki społecznej dr. Hubicki. Krają również inne wersje mało prawdopodobne, jakoby na stanowisko premiera został unatrzyony wojewoda wileński Raczkiewicz.

pełnego porozumienia. Stronnictwom chłopskim, a szczególnie stronnictwu p. Dębskiego sprawa Kas Chorych jest obojętna.



P. JAN DYCHDALEWICZ, b. naczelnik wydziału w województwie łódzkim, obecnie starosta grodzki został odznaczony złotym Krzyżem Zasługi

Krają pogłoski, iż opozycja zdecydowała mimo wszystkie ostrzeżenia zrobić na złość profesorowi Bartlowi i domagać się ustąpienia ministrów Prystora i Czerwińskiego.



DR. WITOLD EICHLER, lekarz Kasy Chorych w Pabjanicach został odznaczony złotym Krzyżem Zasługi

Wczorajsza konferencja premiera z ministrem Prystorem świadczy dobitnie o tym, iż między premierem a jego ministrem pracy i opieki społecznej istnieje pełna solidarność.

W tych warunkach dzisiejsze posiedzenie sejmu budzi w kołach politycznych niesłychane zainteresowanie.

Jest rzeczą możliwą, że jeszcze w ostatniej chwili mogą zapadnąć pewne decyzje, które sytuację dotychczasową zmienią.

Centrolew bowiem zgodziłby się chętnie na pozostawienie ministra Prystora wzmiankanego przyrzeczenie ze strony prof. Bartla, iż sejm zwołany będzie

Indje przed burzą.



U góry: Mahatma Ghandi, przywódca ruchu wolnościowego Hindusów, który rozpoczął

obecnie marsz na Jalapur. Z lewej Balabhas Patel, naj-

bliższy współpracownik Ghandiego.

Bezrobocie i nędza w Stanach Zjednoczonych przybierają coraz szersze rozmiary. Polska o sytuacji w Ameryce.

W Stanach Zjednoczonych dzieje się obecnie niedobrze. Przestraszenie ogarnia cały kraj, a bezrobocie wywołuje katastrofalne skutki.

Charakterystyczny list, o brazylijskiej sytuacji obecna zamieszka „I. K. C.” od artystki polskiej w Detroit p. Stefani Eminowicz Waldo.

Czytamy tam: „Sprawiła mi Pani — piśne p. Stefani Eminowicz-Waldo — niezmierną radość swoją kartka i nieskończone czynnie sobie wymówki za to, że tak długo nie odpisywałam. Daruję mi jednak Pani moją opieszalność ze względu na rozmaite troski codzienne.

nef komunikacji między Polska a Litwa. Sprawy nie rozstrzygnięto od kładając ją do następnej sesji we wrześniu roku bieżącego.

wynikające z krwizy, jak obecnie wszyscy w Ameryce przeżywamy. Dzieje się u nas naprawdę źle.

Miliony bezrobotnych, zastój w fabrykach powszechny, a głośny dobrobyt amerykański, dobrobyt na glinianych nogach runął, że nawet śladu po nim nie zostało.

Ta ogólna stagnacja odczułimy najpierw w teatrze. Gry wa się naprawdę i teraz, lecz już coraz rzadziej. Stałego miejsca pobytu nie mamy. Jeździmy więc i krwamy w tych placówkach, gdzie jeszcze przedstawienia polskie są dla publiczności naprawdę atrakcją.

Z wyżej wspomnianych przy czynn praca organizacyjna również u nas kuleje ogromnie. Na pewno nie będzie chciała Pan wierzyć, że w Detroit tysiące ludzi żyło w nędzy i że kilka Towarzystw dobroczynnych nie jest w stanie wyżyć wszystkim, którzy się zgłaszają do strawe.

Ponieważ rozpowszechnił się w Ameryce zwyczaj kupowania wszystkiego na raty, więc wskutek obecnego zastojów banki i instytucje kredytowe zabierają ludziom posiadane domy farmy, samochody, gdyż poszczególni klienci pozostając od dłuższego czasu bez pracy, nie są w stanie uiszczać rat.

Doprawdy, nie wtórnym jak się to wszystko skończy i kiedy. Prezydent Hoover czyni rozpaczliwe starania, lecz mimo to największe firmy handlowe i przemysłowe w całym kraju bankrutują.

Czegoś podobnego wogóle Stany Zjednoczone nie przeżywały. Na giełdzie krachy ustawały i powtarzały. Wiele milionerów bawiących się w wyścigach w Europie, wróciło do Ameryki, konstatując swą zupełną ruinę.

A u nas, w Detroit, niemal wszystkie teatry znajdują się w reku egzekutorów sądowych. Widownie gdzie niedawno przesiadywała tłumnie publiczność dziś są głuche i świecą pustymi krzesłami.

Walka o byt. Walka o utrzymanie posiadanych majątków czy też skromnego dobytku, pochłania teraz całkowicie czas każdego.

Liga Narodów nie umie zmusić Litwy do podjęcia komunikacji z Polską. Zawieje śnieżne w Zakopanem. Utruan ona komunikacja.

Genewa, 14. 3. (Od wł. k.) Na wczorajszym posiedzeniu komisji Ligii Narodów do spraw komunikacyjnych i tranzytu wysłuchano sprawozdań podkomisji i wyjaśnienia Vasconcellosa o przywróceniu normalnej komunikacji między Polska a Litwa. Sprawy nie rozstrzygnięto od kładając ją do następnej sesji we wrześniu roku bieżącego.

Zakopane, 14. 3. (Od wł. k.) Od dwóch dni panują w Podkarpaciu w Tatrach i Zakopanem szalone wichry i zawieje śnieżne. Komunikacja jest niesłychanie utrudniona. Autobusy i samochody zdążające w stronę zakopanego utknęły w zaspach śnieżnych.

Zakopane, 14. 3. (Od wł. k.) Od dwóch dni panują w Podkarpaciu w Tatrach i Zakopanem szalone wichry i zawieje śnieżne. Komunikacja jest niesłychanie utrudniona. Autobusy i samochody zdążające w stronę zakopanego utknęły w zaspach śnieżnych.

Zamówienia rządowe dla firm górnośląskich. Wstrzymanie redukcji 250 robotników.

Katowice, 14. 3. (Od wł. k.) Zapowiedziana w Królewskiej Hucie redukcja 250 robotników została wstrzymana. W najbliższych dniach zjednoczonej Robotnik przynięciony skrzynią Kronika Pogotowia Ratunkowego.

Łódź, 14. 3. — W dniu wczorajszym, około godziny 10 wieczorem na przechodzących ulicą Wschodnią braci 21-letniego Natana i 20-letniego Gedalję Panków, zamieszkałych przy ulicy Kamiennej 2, napadło kilku nieznanymi osobnikami, uzbrojonych w noże. Zanm zaskoczeni znieacka bracia Pank zorientowali się w sytuacji, zostali pokłuci nożami, odnosząc głębokie rany pleców i piersi.

Sprawcy tajemniczego napadu ulotnili się.

Zawiezany lekarz pogotowia ratunkowego, po udzieleniu pomocy, Natana Panka przewiózł do szpitala, zaś lżej ranne go Gedalję do domu.

Sprawców napadu poszukuje policja.

Na placu Reymonta wyskakując z tramwaju, upadła odnosząc złamanie prawej nogi i okaleczenie twarzy. 24-letnia Ryfka Karo, mieszkanka Poddębic. Przewieziono ją do szpitala.

W fabryce przy ulicy Piotrkowskiej 276, przynięciony skrzynią, odniósł ciężkie okaleczenia głowy 31-letni Aleksy Bendzelewski, robotnik, zamieszkały przy ulicy Radwańskiej 2. Przewieziono go do szpitala.

W domu przy ulicy Pomorskiej 80 spadła ze schodów ulegając złamaniu nogi 5-letnia Longina Stryker, córka robotnika. Przewieziono ją do szpitala Anny Marji.

Kto reflektuje na mieszkania na Polesiu Konstantynowskiem niech składa czempredzej podanie.

Łódź, 14. 3. Jak nas informuje Magistrat m. Łodzi, w dn. od 25 do 29 marca bieżącego roku włącznie — przyjmować będą podania od reflektantów na mieszkania w kolonji robotniczej na Polesiu Konstantynowskiem.

W podaniach tych reflektanci winni wymienić swoje warunki mieszkaniowe i rodzinne, bowiem w pierwszym rzędzie ci mieszkańcy otrzymają, którzy wykazają iż z większą rodziną zajmują nieodpowiednie mieszkania.

Po tym terminie wszelkie podania pozostaną bez odpowiedzi.

Łódź, 14. 3. (Od wł. k.) Iutejsza rada wojewódzka mianowała w dniu wczorajszym generalnego komisarza wyborczym na Śląsk.

Katowice, 14. 3. (Od wł. k.) Iutejsza rada wojewódzka mianowała w dniu wczorajszym generalnego komisarza wyborczym na Śląsk.

Złodzieje w mundurach wojskowych. Aresztowanie tajemniczych osobników.

Łódź, 14. 3. — Od pewnego już czasu na terenie powiatu łódzkiego grasowała szajka niebezpiecznych przestępców, którzy trując psy przy pomocy wędliny, zaprawionej strychniną względnie mielonem szkłem, — kradli krowy.

Między innymi sprawcy ci przed paru tygodniami wyprawili gospodarzowi Michałowi Frączkowskiemu, zamieszkałemu we wsi Brójec w powiecie łódzkim dwie krowy.

Ubiegłej nocy ci sami sprawcy złożyli Frączkowskiemu ponowną wizytę i tym razem skradli mu trzy krowy.

Okradziony wieśniak spotrzeżyłszy wizytę przestępców nad ranem zaalarmował niezwłocznie posterunek policji powiatowej.

W wyniku urządzonej obławy w kilka godzin później, policja odnalazła w lesie lutomijskim dwie krowy, pochodzące z kradzieży, popełnionej u Frączkowskiego.

Podczas przetrząsania lasu natknęła się policja na dwóch osobników ubranych w mundur wojskowy.

Zachodzi podejrzenie, iż ci właśnie umundurowani osobnicy należeli do szajki złodziejskiej.

Obydwoh osadzono w więzieniu. Nazwiska ich, ze względu na toczące się śledztwo, trzymane jest również w ścisłej tajemnicy.

Łódź, 14. 3. (Od wł. k.) Iutejsza rada wojewódzka mianowała w dniu wczorajszym generalnego komisarza wyborczym na Śląsk.

Katowice, 14. 3. (Od wł. k.) Iutejsza rada wojewódzka mianowała w dniu wczorajszym generalnego komisarza wyborczym na Śląsk.

Opieszali nie otrzymają zasiłku. Ku uwadze naib edniejszych.

Łódź, 14. 3. Jak nas informuje Komitet Niesienia Pomocy Najbiedniejszym — bezrobotni, którzy zgłosili się celem rejestracji do Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy po dniu 11 marca — nie mogą już zabiegać o pomoc pieniężną.

Łódź, 14. 3. (Od wł. k.) Iutejsza rada wojewódzka mianowała w dniu wczorajszym generalnego komisarza wyborczym na Śląsk.

Katowice, 14. 3. (Od wł. k.) Iutejsza rada wojewódzka mianowała w dniu wczorajszym generalnego komisarza wyborczym na Śląsk.

Pożar kina „Piasł” w Katowicach. Panika na widowni.

Katowice, 14. 2. (Od wł. k.) W kinie „Piasł” w Nowej Wsi w czasie wyświetlania filmu wybuchł groźny pożar.

Ogień powstał w kabynie i z wielką szybkością przemieścił się na widownię. Plomienie wywołały panikę wśród zebranej publiczności. Ogień strawił doszczętnie dwa filmy.

część zabudowań i kabiny mechanika Operator Drabek został w stanie ciężkim przewieziony do szpitala.

Łódź, 14. 3. (Od wł. k.) Iutejsza rada wojewódzka mianowała w dniu wczorajszym generalnego komisarza wyborczym na Śląsk.

Katowice, 14. 3. (Od wł. k.) Iutejsza rada wojewódzka mianowała w dniu wczorajszym generalnego komisarza wyborczym na Śląsk.

Nowy prezes Izby Skarbowej

Łódź, dn. 14. marca. W dniu wczorajszym nowomianowany prezes Izby Skarbowej w Łodzi p. Zigmunt Kucharski, objął urzędowanie. Po zapoznaniu się z urzędnikami Izby zaraz po obiedzie urzędowania wzięł udział w pierwszym posiedzeniu komisji odwoławczej do podatku dochodowego.

DOLAR W ŁODZI.

Bank dewizowy w dniu dzisiejszym kupował około godziny 12-iej efekty po kursie 855.

Przwatnie dolar w żądaniu 90.

W placencie 8,89.

Tendencja spokojna. Podaż dostateczna.

Dziś premiera w GRAND KINIE
pierwszy raz w Łodzi
tylko dla dorosłych od lat 17-tu.

„Hygiena Seksualna”

Rewelacyjny film poruszający niesłychanie doniosłe zagadnienia, o których wszyscy wiedzieć powinni. Z rozporządzenia władz filmu dla pań i panów razę n wyświetlać nie wolno.

— W sobotę i niedzielę —
12— dla pań 2— dla panów

— W dniu powszednie —
4— dla pań 6— dla panów
8— dla pań 10— dla panów

Bilety bezpłatne nieważne.

KOMUNIKACJA AUTOBUSOWA
ŁÓDŹ - PIOTRKÓW

Autobusy na powyższej linii odchodzą do Piotrkowa o każdej pełnej godzinie od 8-iej rano do 20 w wiecz. ze stacji autobusowej przy ul. Rzgowskiej L. 85 doj. tramwajami 11 i 4. Czas przyjazdu g. 1.30 cena 3.50 gr.

Dr. med. Różaner powrócił

specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłucowych
Leczenie szczerym doświadczeniem.
ul. NARUTOWICZA 9, tel. 128-98.
Przyjmuje od 9-10 i od 5-8

Dr. med. H. LUBICZ
L. L. CEFURINIANA 13, TEL. 141-32

specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłucowych
Leczenie szczerym doświadczeniem.
ul. NARUTOWICZA 9, tel. 128-98.
Przyjmuje od 9-10 i od 5-8

PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy specjalistów w
ZAWADZKA 1
czynna od 8 rano do 9 wieczór
od 11 12 1-3-3 przyjmują kobiety
lekarz
o niedziale święta od 9-12 pp.
Leczenie chorób
**WENERYCZNYCH, MOCZO-
PŁUCIOWYCH I SKÓRNYCH**
Badania krwi i wydzielis za
cyfilla i tryper
Rekonstrukcja i neurologiem i urologiem
Gabinet światła-leczniczy.
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla kobiet
PORADNIA 3 ul.

Dr. med. Z. RAKOWSKI
Tel. 137-81.
Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i płuc.
Przyjmuje od 12-2 i 5-7.
Konstantynowska Nr. 9.
Od 10-11 i od 2-3 w Lecznicy.
Zgierska 17.

Dr. med. M. GLAZER
Choroby skórne i weneryczne
UL. ZIPIONA Nr. 6, TEL. 185-49
Przyjmuje 12-2 i 7-8 w
Na oad od 9-8 oddziel. poczekalnia

Dr. med. HELLER
Choroby skórne i weneryczne
UL. NAWROT Nr. 2, tel. 179-89
Przyjmuje do 10 rano i 4-8 wiecz
w niedz. 11-2 po poł. Panie 4-5
dla niezamoż. CENY LECZNIC

Dr. med. E. REICHER
choroby skórne i weneryczne
Leczenie diatermją i Elektroterapią.
POLUDNIOWA 28
od 8-10 rano, 12-2, 7-8, 9, w niedziale od 9-2 pp

Zdrowie to skarb
PRIMEROS
antyseptyczny preparowany
To gwarancja zdrowia

Dr. med. Niewiażski
ul. Anosowa 5 Tel. 159-40.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłucowe.
Nasświetlana lampą kwarcową.
Przyjmuje od 8-10 w po poł. i od 5-9 w niedziale i święta od 9 do 1 w poł.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med. Lawkowicz
KONSTANTYNOWSKA 12, tel. 155-52
Choroby skórne, weneryczne i płucowe
Przyjmuje od 9-11 i od 5-8 dla pań od 4-8

Dr. med. Sołowiejczyk
Choroby skórne i weneryczne.
PIOTRKOWSKA 99, tel. 144-92.
Przyjmuje codziennie od 2-6 i 9-9 wiecz. w niedziale i święta od 10-2

Dr. med. R. STUPEL
Szkołna 12, tel. 118-28
Przyjmuje od 6-9 wiecz.

Zakład ślusarsko-mechaniczny „MOTTO”
ul. Targowa 55 (przy Wodzie Rybnik) tel. 155-50.
wykonywa po cenach niskich remont samochodów, wszelkich maszyn, spawanie telaz, roboty budowlane oraz inne wchodzące w zakres ślusarskiej prace.
Tantoi Szymbkoł Solidariet

Ogłoszenia drobne
DNIA 11 b. m. zagnal piekcz...
mały, wubi się Plampus. Odpr...
dział za wynagrodzeniem na ul. Gł...
na 30 Wostkowa.

JOZEFOWI KIEDAJ, zam. w Z...
nie skradziono książeczki wojsko...
wyd. w P. K. U. Łask. świadcze...
przemysłowe i inne dokumenty

SAMOCHOŁ takówka „Ford”
wocześnie w dobrym stanie. do sp...
dania. ulica Cegielska 63, doz...
wskazuje.

POKOJ amebowany dla jednej...
by do wynajęcia. Wiadomość:
Wolności 9 nr II pietro. Lipni...

URS PHEI reżynego 10 zi...
zapewniają. Wyuczam narow...
nych, maszynow. Toledo, aplikac...
wenecka robotę oraz leneryte...
verwetki) Kautmanowa, ul. Piotrk...
ska 18 w podw. I prawa on...
i pietro.

MAZUREK ANNA, zamieszka...
ul. Tokarzewskiego 45 zgubiła...
tymację zapomogową nr 605 w...
na przez Urząd Pośrednictwa Pracy

BOLESŁAW WAWRZENCZAK, w...
da, Szkołna 5 zgubił książeczka...
skowa wyd. przez P. K. U. Piotrk...

ZAGINĘŁY dwa wesele w...
wystawienia Wacława Wrocław...
go, Łódź, Nawrot 56. Łarkawo...
lając uprasza się o zwrócenie...
narodzeniem. Wskęże unie w...
nie

OKNA inspektowe tanio do...
dania, ul. Senatorska 30.

Ta...
Zwalczając...
Zachodo...
nie na ca...
się karna...
Kosji wła...
rownony k...
w i rozry...
Bale i tańc...
nieodłącz...
pejskiem...
Zachy zak...
Tańczyć...
nik nie ta...
W roku b...
włki zwró...
dnych mu...
chych mu...
ni na k...
obchodow...
awau” ja...
Zachy cha...
Zu tańcz...
musieli z...
zwy...
Chwyco...
zstkiem u...
włki i...
zabaw ant...
z wyjątki...
niezłej m...
brać w...
wsze prób...
a kleske...
nie udaly...
rodzenia...
„doświa...
owe”, pod...
i psycho...
prób wy...
tego smie...
nego uczu...
obec ta...
ana zosta...
które pos...
do rząd...
szawskiej, ulegając naciskow...
nie zak...
zdanie...
wronono...
ażce beda...
większ...
znienic...
zabawa...
by jednak...
karnawa...
zawzwnego’
zamierza...
niechle uży...

Tańczyć nie wolno!

Wzrostowa klęska zabaw antyreligijnych w sowieckim raju.

Zwalczając „przesady burżuazyjne” Sowjety dążą do tego aby wszystko, co czynią było naprzekór „znici Zachodowi”. To też gdy nie na całym świecie skończy się karnawał, w sowieckiej Rosji właśnie rozpoczął się wrony karnawał, okres swawoli i rozrywek dla komuni-

stów przez nazwy „rewolucyjnej”.
Fox-trot ma się nazywać „tańcem solidarności między narodowej”, Charleston — „sym-

bolem jedności miast i wsi” i t. p.
Fioletki w głowie mają panowie bolszewicy.
—:—:—

Mąż nowoczesnej Messaliny.

Samobójstwo ziemianina.

Wielkie wrażenie w Budapeszcie wywarł zamach samobójczy znanego ogólnie w kołach towarzyskich 34-letniego Jerzego Gortvay'a.
Gortvay odziedziczył przed trzema laty po swoim ojcu

właściciela dóbr, bardzo znaczny majątek, przedstawiający wartość miljarða koron.
Wbrew woli rodziny zaślubił on już po śmierci ojca, pewną młodą aktorkę, osobkę o instynktach Messaliny. W jej

rozrzutnych raczkach, wspomnianych zresztą przez lekkomyślnego męża, olbrzymia ta fortuna w przeciągu trzech lat poszła zupełnie w dymem. Niezmiernie kiepski bogaty Gortvay znalazł się obecnie w bardzo kłopotliwym położeniu materialnym. Ponadto żona, która kochał bez pamięci, dowiedziawszy się o jego kłopotach finansowych,

wyjechała bez pożegnania z Budapesztu na Riwierę z pewnym młodym arystokratą.
Gortvay tak przejął się temi ciosami losu, na które zresztą całkowicie zasłużył, iż w celu samobójczym zażył znacznej dozy weronalu. Pośpieszono mu z natychmiastową pomocą lekarską. Stan jego jest poważny, lekarze jednak mają nadzieję, że zdołają utrzymać go przy życiu.

DOKTOR WÓLKOWYSKI
Cegielniana 25, tel. 126-87
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Elektroterapia. Leczenie lampą kwarcową.
Przyjmuje od godz. 8 — 2 i od 5 — 9.
W niedziele i święta od 9 do 1 w poł.

RYS OKRUCIEŃSTWA HISZPANJI. Walki byków w wiosennem słońcu. Zabawy byłych władców świata.

Madryt, w marcu.
Już na cały dzień przed zapowiedzianymi walkami wszystkie narożniki ulic obwieszono były wielkimi afiszami, głoszącymi sławę występujących matadorów, a pisma zamieszczały niezliczoną ilość fotografii tych bohaterów narodowych. Barwne ilustracje, przedstawiające najbardziej efektowne epizody walk, były tak pociągające, że ostatecznie i my znaleźliśmy się w tłumie ciągnącym

przez Calle Mayor.
Jeden z naszych przygodnych towarzyszy rozwiódł się szedł nie tylko o poszczególne walki, lecz nawet o byki. Był to — jak się potem okazało — prosty robotnik, lecz równocześnie

stały bywałec zapasów.
Okrągła wielka arena znajduje się w pobliżu parku Retirera. Biletu wstępu — poza ogólnie przyjętą klasyfikacją — dzieli się jeszcze na „miejsca w cieniu” (lepsze) i „miejsca na słońcu” (gorsze). Błąd cudzoziemców, nieznanemu stosunków, który niebacznie kupił to ostatnie miejsce. Po godzinie bowiem usmażył się prawie na węgiel.

pozostali tylko uczestnicy pierwszego starcia.
Na arenie zapanowała cisza. Otwarto „coral” i z ciemnego jego otworu wypadł wprost na słońce wspaniały byk andaluzyjski. Capadorzy rozpoczęli swą akcję drażnienia zwierzęcia. Byk rzucił się jak wściekły, rozpruł brzuch dwóch koni, które stały z zawiązanymi oczami i po gonili wreszcie za człowiekiem, który zreczynym skokiem ukrył się za drewnianym parkanem. Rozjuszony zwierzę powróciło do trupa końskiego i zawzięcie ryło rogami

W ciągu szeregu lat dobrze poznałem to szlachetne a nigdy nie narzekające zwierzę. Gdybym więc zobaczył teraz te biedne postarzałe w pracy dla człowieka konie, które stały cierpliwie i pełne zaufania pod operetkową czaprawką, oczekując swego tragicznego kresu życia, rumieniec wstydli

okazał się na mej twarzy. Wstydziłem się za ludzi, którzy dla swej rozrywki zawsze gotowi są popełnić każdą podłość...
Z areny doszedł głos trąb. U dajemy się na swe miejsca. Uwaga natknęliśmy się jeszcze na śpieszącego do kaplicy matadora, który w milczeniu przyjmował życzenia od swych kolegów.

Przy dźwięku trąb wjechali na arenę najpierw służący magistracy w dawnych ubiorach i za nimi cały korowód zapasników. Najpierw espadowicie ze szpadami, dalej banderillos, pica dores na znanych już wynędzniałych koniach, a wreszcie czerwona służba.

Naogłos trąbki rozpoczęła się druga część walki. Pomiedzy capadorami pojawili się banderillos ze swymi złowrogimi strzałkami. Grzbiet byka zaczynał spływać posoką...
Tum ryczy jak oszalały.

W czasie uroczystego przyjęcia ku czci Tafta, jeden z mówców rzekł:
— Taft zaiste jest najprzejmniejszym mężem stanu. Widziałem, jak pewnego razu ustąpił swego miejsca w tramwaju — trzem panom.

Lekcja tańca przez radio.



Jeden z angielskich nauczycieli tańca zastosował system podziału podłogi na numerowane kwadraty dla nauki przez radio.

W trzecim akcie walki jakiś stremowany espadista przebił

Uprzejmy prezydent.

Depesza do przyjaciela.
marły przed kilku dniami prezydent Stanów Zjednoczonych, Taft, odznaczał się największą tuszą z pośród wszystkich prezydentów, którzy kiedykolwiek mieszkali w Białym Domu.
W czasie uroczystego przyjęcia ku czci Tafta, jeden z mówców rzekł:
— Taft zaiste jest najprzejmniejszym mężem stanu. Widziałem, jak pewnego razu ustąpił swego miejsca w tramwaju — trzem panom.

KOLEBKA NA GŁĘBINIE

JOAN LOWELL.
autoryzowany przekład J. Sujkowskiej.
... jest to mąższ orzeźwiający kokosowych, wysuszony...
... jest to mąższ orzeźwiający kokosowych, wysuszony...
... jest to mąższ orzeźwiający kokosowych, wysuszony...

cięc i kapitan Swanson byli rywalami. Każdy wychylał pod mebioty swoją łupinę, każdy był dumny ze swoich wyczynów żeglarskich, ale Swanson zawsze był górą. Wyprzedzał nas czasami tylko o kilka godzin, czasami o kilka dni, a czasami o dwa miesiące. Ojciec zwał winę przegranych na przeciwnie wiatry, na brak w ludziach i t. p. i mawiał, że Swanson bał się zabierać tak wielki ładunek jak my z obawy przed zatonięciem. Ale pomimo tych usprawiedliwień fakt pozostawał faktem, że w każdym morskim przedsięwzięciu my, a nie on wychodziłsiśmy pobić, podobni w swej przegranej do przeciekającej łodzi ratunkowej w czasie huraganu.

Staliśmy na kotwicy na Double Bay, w Sydneyu. Była to szósta zima mego życia. Swanson zaprosił ojca na obiad na pokład „Mary Winklemund”. Ojciec przesłał mu odpowiedź, że gratisową strawę przyjmie nawet na pokładzie „Winklemund”. Ucieszyłam się bardzo, rada jak zwykle z okazji opuszczenia naszego statku. W chwili gdyśmy odbijali od naszej „Minnie”, ojciec zwrócił się do mnie i rzekł:
— Swanson chce mi zaufać i ponować swoim żartem”. Jeżeli będziesz jadła w taki sposób, jakby ci smakowało, obję cie wiosłem.

tem uwagę na szczególne zalety statku, nie zapominając podkreślić braków i niższości naszego. W ojcu zbierała stopniowo co raz większa wściekłość. Obawiałam się, że wybuchnie i odjedzie nie czekając na obiad.
— Na dowód, o ile lepiej i taniej ja się urządzam — zakomunikował kapitan Swanson — proszę spojrzeć na to.
Mówiąc to, sięgnął ręką do beczki i wydobyl z niej kawałek jakiejś substancji, podobnej do brudnego naparu ślazu.
— Widzi kolega? — zapytał chętnie. — Mam tego całą barłkę i używam w obecnej podróży do natłuszczania masztów, oszczędzam sobie w ten sposób smarów. Gdyby kolega naoliwiał patyki na swoim żaglowcu, może leniwe pudło fruwałoby po wodzie trochę przedziej.
Ojciec wziął z ręki gospodarza nieznana mi substancję, powachał ją i podmógł oczy. Zdziwiłam się, widząc, że z jego twarzy znikł nagle wyraz wściekłości.
— Czy macie tego więcej? — zapytał z błyskiem w oku.
— Nie, więc nie mam. Kiedymy wypłyneli na upalne obszary, zaczęło nam to śmierć

dzień tak okropnie, że wyrzuciłem paskudstwo na burcie.
— A ileż cię sobie zostawił? — Tył, co jest w tej baryłce. Dobrze wiaderko — odpowiedział Swanson. — Prosił mnie mój świeczarz, żebym mu to dał. Naturalnie dałem.
— Ciepka cholera — zauważył ojciec, jak mi się zdawało z przelotnym uśmiechem. — Przemysłana z was bestja, kolego!
Swanson nadał się dumnie i poprowadził nas do kajut — kompanji. Oczom moim przedstawiło się „żarło”, obliczone na zaimponowanie rywalowi zarówno obfitością jak rozmałością. Pamiętna przestroga ojca spoglądała na ten jadalny przepych okiem możliwie posępnym. Jakim sposobem można było spróbować tych wszystkich wspaniałości i nie okazać zadowolenia?
Ojciec musiał wyczuć, co się w mnie działo, bo uderzył mnie po ramieniu i zawołał:
— Zapomnij, Joasiu o tem, co ci powie działem. Jedz, ile wlezie i delectuj się każdym kaskiem. Ja będę robił to samo.

Echa ze stolicy.

Życie Warszawy w kilku wierszach.

Straż ogniowa m. Warszawy zdobędzie w najbliższym czasie nowy urząd w walce z ogniem. Obecnie jest na ukończeniu budowa wielkiego samochodu-cysterny, mieszczącej 4000 litrów wody. W wypadku przerwania dopływu wody z rur wodociagowych braku wodociaga na miejscu pożaru, trudności rozbiła kry i t. p. cysterna ta oddać może duże usługi.

Magistrat uchwalił przyznać komitetowi budowy pomnika Wojciecha Bogusławskiego subwencji 50.000 zł., płatne w dwóch ratach. Pierwsza wyasygnowana będzie z budżetu na rok 1930-31, druga zaś wstawiona będzie do budżetu na rok 1931-32. Pomnik stanie nawprost teatru Narodowego.

Wydział opieki społecznej i szpitalnictwa przystąpił do utworzenia centralnego organu porozumiewawczego organizacji opiekuńczych w Warszawie. Będzie utworzony konwent senatorów tych organizacji, jako instytucja opiniująca, opracowująca plan podziałów subwencji, ujednolicienia akcji i występująca z inicjatywą w sprawie tworzenia związków celowych.

Komitet sportowy opracował plan urządzenia i budowy boisk szkolnych w Warszawie. Boiska powstana przy dewszystkich przy gmachach szkolnych. Przewiduje się, że przy tworzeniu boisk w dzielnicach gdzie od czasu braku tego rodzaju urządzeń, a więc na Ochocie i w Mokotowie.

Przyłączając się do ogólnego hołdu, jaki naród polski składa prezydentowi Czechosłowacji Masarykowi w okazji 80-ty rocznicy urodzeń. Stowarzyszenie artystów orkiestry Filharmonii warszawskiej z dyr. Chojnickim na czele, organizuje w dniu 16-go marca wielki koncert symboliczny, złożony z utworów kompozytorów czeskich. Koncertem dyryżować będzie kapelmistrz czeski, p. Antoni Bedner a solistka będzie śpiewaczka czeska, p. Anna Peckrlova. Nad koncertem objął protektorat minister pełnomocny Czechosłowacji, hr. Gierse.

Odrażony młodzieniec strzelił do narzeczonej i sam odebrał sobie życie.

Z Włocławka donoszą: We wsi Siutkowo gm. Lubanie rozegrał się krwawy dramat dwójga kochających się serc. Teodor Kosiniński z Włoszyc, lat 27 kochał się w pięknej, 22-letniej Łucji Zajaczkowskiej, córce zamożnego gospodarza z Siutkowa, która obdarzała go również swoją miłością. Młodzi byli od dwóch lat po słowach i snuli piękne plany na przyszłość o swym przyszłym ognisku domowym. Wtem zjawił się we wsi rywal Kosinińskiego, posiadający więcej ziemi, który majątkiem zalmonował ojcu. Od tej chwili stary Zajaczkowski patrzył nieprzychylnym okiem, na narzeczoną swej córki.

W kinie „Colosseum” odbyła się premiera prasowa nowego filmu krajowej produkcji pod tyt. „Lusze w nie woli”, zrealizowanego według Bolesława Prusa Reżyserja Leona Trystana. W rolach głównych wystąpił: Zofia Batycka, Alicja Majama, Mysł Rudzka, Ludwik Soski, Bolesław Mierzejewski, Mieczysław Cybulski i inni.

KRATKICZKI.

Fałszywy numer na siodełku. Zdradzony sekret.

Wynalazczość ludzka jest bez granic. Coprawda dotychczas nikt jeszcze nie zrealizował np takiego pomysłu, aby każdy obywatel posiadał podręczną mennicę i był w niej pieniążki dla „domowej potrzeby”, gdyż czynią to tylko specjalści i to wyłącznie „na wynos”. A maby to było dobrze, gdyby np. za miast wykupywać patent za kilkadziesiąt złotych, każdy mógł sobie sam taki patent zrobić i powziąć na ścianie. Kosztowałyby to zaledwie parę groszy a efekt przecie taki sam.

To samo można było zastosować z pokwitowaniami za podatki, Kasę Chorych czy wreszcie biletami do kina lub teatru. W ten sposób ludzka oszczędziłaby masę pieniędzy.

I gdy wreszcie znalazł się taki geniusz, zamknął go w więzieniu, jako, że nikt nie może być prorokiem we własnym kraju.

POMYSŁOWY JÓZIO.

Józio Hendzlik przepadał za jazdą rowerem. W rodzinnej je go wsi Krzeszczewem zwanej, wszystkie dziewczęta rozmiłowane okiem spoglądały na pedałującego Józia. To prawda. Prawda jest również, że Józio nie

Policjant strzelił do rzeźnika. Smutny miał sprzeczek.

Z Królewskiej Huty donoszą: Późnym wieczorem na ul. Styczynskiej w Król. Hucie pomiędzy posterunkowym policji Wolnym, zam. w Król. Hucie, a rzeźnikiem miejscowym Dziechciarzewskim, powstała kłótnia, w trakcie której Dziechciarzewski uderzył Wolnego w twarz tak silnie, iż padł on na

ziemię. Posterunkowy policji, sądząc, że ma do czynienia z osobnikiem, który chce go za bić, wyciągnął w przystępie silnego podniecenia rewolwer i trzema strzałami ułożył Dziechciarzewkę na ziemi. Na szczęście tylko jedna kula ugodziła w głowę rzeźnika. Dziechciarzewka odwieziono na kurację do szpitala. Wolnego zaś zaarrestowano.

Niepotrzebne ograniczenia. Woda dla mieszkańców kolonii na Polesiu.

Łódź, 14. 3. — Na początku bieżącego tygodnia w prasie łódzkiej ukazały się wzmianki, dotyczące regulaminu, jaki obowiązywać ma przy sztych mieszkańców kolonii robotniczej na Polesiu Konstantynowskim.

W regulaminie tym najbardziej rzuca się w oczy wzmianka o tem, że „przy używaniu wody należy stosować jak najdalej idące oszczędności”.

Wprawdzie Magistrat dzisiejszy żyje w atmosferze przymusowej oszczędności, ale to zarządzenie jakie nastąpiło w związku z ewentualnym oddaniem w najbliższym okresie czasu kolonii robotniczej na Polesiu stwierdza, że w swych oszczędnościach Magistrat zbytlnio zagalopował.

Ponieważ sprawa ta wygląda nie co tajemniczo i niezrozumiale — zwrócił się do autora projektu, byłego naczelnika Wydziału Budownictwa Magistratu m. Łodzi, inż. Wołodki z prośbą o jej oświetlenie.

Okazuje się, że zadanie Magistratu co do oszczędzania wody nie tylko nie ma żadnych podstaw, ale jest wprost szkodliwym z punktu widzenia społecznego, jak i z punktu widzenia gospodarczego. Wszystkie urządzenia wodociągowe na Polesiu obliczone są na wydajność znacznie przewyższającą normalne potrzeby gospodarce, gdyż wzięte jest pod uwagę zapotrzebowanie wody na wypadek pożaru.

Do tego zastosowane są wodociągi pompy.

odpowiednią ilość wody w danym studniu, wykonane jeszcze pod osobistym kierunkiem autora projektu.

Jak widać nie ma absolutnie obawy, ażeby wody zabrakło. Przeciwnie. Magistrat mógłby z tych samych studni, nie powiększając stacji wodociągowej, dać wodę jeszcze okolicznym mieszkańcom, do

przewodząc rurociągi do ten sposób przyczynić się do ulepszenia stanu sanitarnego kolonii robotniczej na Polesiu Konstantynowskim.

Okazuje się, że zgodzić się na tem wodę nie tylko doprowadzić może do złewów i falezek w kanałach, ale urządzona jest do dnia ilość kranów

do polewania ulic, ażeby w czasie letnich upałów, było nalezyście połać jezdnię, zmniejszając tem samem cząstki w obrębie kolonii, kurz uliczny, stanowiący zagrożenie miasta.

Ograniczenie w użyciu wody byłoby szkodliwym i dla higieny i dla estetyki, która może dobrać się do wody tylko przy odpowiednim jej cieple, która przepływa przez miast przy niernormalnie ograniczonej ilości wody może się zbierać w osadach — co pogiętym w rezultacie zanieczyszczenia.

W celu sprawnego funkcjonowania sieci kanalizacyjnej, nawet jest zainstalowane wszędzie, gdzie one są przewidziane, tem bardziej, że w kolonii mieszkańcy kolonii z bilansu pozabawieni będą możliwością pieli.

Tak się przedstawia w sprawie lachowca sprawa urządzeń ciągowo-kanalizacyjnych na Polesiu.

Zarządzenie Magistratu zabraniające robotnikom wody, a jednocześnie ograniczające im upranie koszuli i ubrań po ciężkiej pracy oraz stawienie samemu warunki antyseptycznym, a więc z miejsca, gdzie nie ma jeszcze kolonii robotniczej, stała zamieszkała, zwłaszcza dy, jak to uslyszeliśmy, nie jest.

Bezrobotni wytłukli szynę w samochodzie komendanta policji.

Z Włocławka donoszą: Na placu niejakiego Kaszuby przy ul. Długiej nr. 24 zebrał się kilkudziesięciu tłum bezrobotnych, który podżegany przez przewodników komunistycznych przybrał rozmiały ogromnego wielkości.

Ukazały się płachty czerwone powiewające na zerzdzach, na których widniały hasła przeciwpanstwowe.

Podburzany przez płatnych agitatorów komuny, podnieceni tłum, manifestacyjnie wykrzykował pod adresem Rządu, wołając chleba i pieniędzy.

Powiadomiona o tem policja pod dowództwem kierownika wdziału śledczego aspi-

ranta Dymińskiego, udała się na miejsce wypadku.

Tłum, widząc zbliżających się policjantów przybrał postawę.

Pospływały się kamienie. Obrzucono również pojazdami samochod. którymi jechał komendant P. P. Dymiński w aucie szynby.

Energicznie jednak akcją tłoku zlokalizowała załoga miejscu aresztowania bezrobotnych w liczbie 30-tu, odstawiono do aresztu.

Dzięki wstawił postępowaniu policji, szło do poważniejszych rozgorączconym tłumem botnych.



Automobilista — Coś mi się zdaje, że nie tego naprawić.

Dezertor w mundurze porucznika. Ukarani zwolennicy Stalina.

Z Częstochowy donoszą: Mieszkańcy Częstochowy: Edward Bekus, Tad. Wollński i Tad. Winiarski, chcąc za wszelką cenę uchylić się od odbywania służby wojskowej, postanowili zbiec przed nią do bolszewików.

W tym celu przy udziale pomocy przy St. Marka, podrobili legitymacje wojskowe na swe imiona i na zwiska, rzekomo wydane i stycznia 1928 r. przez Dowódcę 27 p. p. oraz dokumenty podróży.

Przed wyjazdem, na wsteczna rze czy pamiatkę, antymilitaryści poszli do zakładu fotograficznego, gdzie Winiarski zdjął się w mundurze porucznika, a Wollński i Bekus jako plutonowi.

Po takich to przygotowaniach cała trójka, zaopatrzona w fałszywe dokumenty podróży, wyruszyła w mundurach wojskowych ze St. Klomulca na pogranicze — do Stolpców.

Po przybyciu do celu, pierwsze swe kroki skierowali dla wyszukania dogodnego miejsca, by przekroczyć zlewną granicę, lecz przypadkowo natknęli się w pobliżu strażnicy Ko-

losowo na przechodzący patrol K. O. P., któremu na żądanie okazali swe podrobione legitymacje.

Dowódca patrolu, nie mają widocznie zbytecznego zaufania do bliższej w pobliżu granicy starszyny, gdyż posuwał się za nią trop w trop.

Takie deptanie po piętach nie spodobało się panu „porucznikowi” gdyż w pewnym momencie odwrócił się do idących żołnierzy z wymierzona ręką rewolwerem i grzając jednocześnie szablą, zakazał im postępować za sobą. Nastąpiła wymusna zdana kończąca się obustronnym strzelaniem, od której padł trupem „plutonowy” Wollński.

Następnego dnia schwytano pozostałych zbiegów t. j. Winiarskiego i Bekusa i odstawiono pod strażą do Częstochowy.

Wyrokiem sądownym na ławie oskarżonych Sąd wydał wyrok, skazujący za dokonane przestępstwa Bekusa i Winiarskiego po 1 roku więzienia zaś Marka, za okazanie nieodroczonej pomocy, na 2 miesiące więzienia.

ROGER REGIS. Oświadczy.

Kilkakrotnie już spotykali się byli u wspólnych znajomych i za każdym razem Genowefa czuła się mile ujęta dyskretnymi komplementami tego poprawnego mężczyzny o pogodnej twarzy, nie młodego człowieka wprawdzie, ale robiącego wrażenie młodego. To też nie zlekka się go owe go wieczora kiedy podeszła do niej, spotkawszy ją przechodzącą przez bulwar. — Dakąd pani tak blegnie? — spytał wesoło. — Odnoszę moje rysunki do pisma. O! Widzi pan? — Ach! Prawda! Pani jest rysowniczką mąd. Artystką za tem. — Artystką? Co znowu! Rzemieśniczka, co najwyżej, zarobkująca na życie. — Jaka skromność! Cieszyć się będę jeżeli „rzemieśniczka” raczy pozwolić mi, przyczynić do kupców, zrobić kilkanaście kroków w jej towarzystwie. — Ależ z przydeżnością, proszę pana!

Przez kilka chwil szli obok siebie, prowadząc banalną rozmowę, zbyt liczni przednie bowiem rozdzielali ich potrącając raz po raz. Pan Marchal korzystał z tego, by podziwiać zgrabne ruchy dziewczeczki: wysoka i wlotka miała w sobie ów niezrównany wdzięk praktycznych zaledwie lat dwudziestu w połączeniu z tą pewnością siebie, jaką daje nawyk do walki o byt. Parę pukli jasnych włosów wyglądała za małego piśniowego kapelusika, uwydatniając wyrazistej jeszcze śliczny profil. Patrzącemu na nią towarzyszywi przypominała Dianę, boginię łowów. Powiedział jej o tem. — Diane, polując na sous! — zaśmiała się. — To, co pan laskaw nazywał moją sztuką, jest, jak pan widzi równie prozaiczne co i pańskie Kupiectwo. — Tem lepiej... Możebyśmy mogli porozumieć się wobec tego? — Co pan chce przez to powiedzieć? — Porozumieć się L. poobrać!... Wiem, wiem, że ulica nie jest odpowiednim miejscem dla poruszania tak ważnej sprawy, ale, skoro przypadkiem

zrządził, żeśmy się spotkali dzisiaj i pan pozwolił mi towarzyszyć sobie, mniejsza o zgłębienie i ruch. Zapomnijmy na chwilę o zawrotnym tempie parryskiego bulwaru proszę nacheć ku mnie jedno z tych małych uszek, ukrytych pod kapelusikiem i słuchaj... otóż sprzedam panią, że nie oczekuję od niej odpowiedzi dzisiaj. Ale, niech pani zechce rozważyć moją propozycję, by móc przy następnym spotkaniu powiedzieć mi szczerze i otwarcie, co pani myśli o niej.

Genowefa, bardzo poruszona, skłoniła w milczeniu głowę. Pan Marchal ośmielony tym przyzwyczajonym ruchem przyznał się panience przedewszystkiem, że zasięgnął szczegółowych wiadomości o jej pełnym godności i pracowitem życiu przy matce, której jest jedyną podporą. Pęczeniem zaczął mówić o sobie, a raczej o przedsiębiorstwie przemysłowym, którego był kierownikiem; o przewyciężonych trudnościach na początku i widokach pomyślnej przyszłości, przytaczając cyfry, jako najwynowniejsze zawsze, które ośmiłoby z pewnością paniencie innego do

troju, antezeli pannę Genowefę Mirall... Kiedy tak mówił, towarzyszył jej przysłuchiwała mu się ukradkiem: ach, zapewne szczupły był, wysoki, o żywych, dystyngowanych ruchach, inteligentnej i umiającej powierzyć niosci, ale... srebrne nici białych włosów na skroniach, drobne, zaledwie widzialne zmarszczki złożyły skórę przy oczach swiadcząc o wieku dojrzałym... więcej niż dojrzałym nawet! Na wzięcie krzyż wojny wisiał przy kłapie jego marynarki. Genowefa słuchając swego rozmówcę robiła szybki rachunek w pamięci i jedenaście lat od zawieszania broni, cztery lata wojny... plus? — Ile ma pan lat? — spytała nagle. — Tego pani nie powiem dzisiaj. Przy następnym spotkaniu dopiero Niech pani zastanowi się dobrze nad wszystkim, co pani usłyszała ode mnie, a jutro w tem samym miejscu, o tej samej godzinie będę czekał na panią. Dobrze?

Skłoniła głowę i pan Marchal skłoniwszy się jej z głębi-

kim szacunkiem, zginał w tłumie.

Genowefa spędziła bezsenną noc na rozmyślaniu. Ach! Zapewne! Zarówno sympatia, jak i widoczny interes skłaniały ją do przyjęcia niespodziewanych oświadczeń; daremnie jednak szukała w tajemkach swego serca czegoś więcej, niż sympatii dla pana Marchala, jakiegos zarodka miłości, zapowiedzi chociażby uczucia. Półna wahania stała się jednak punktualnie na rendez-vius, leżąc na przyładku, słowo jakies, gest swego wielbiciele, któryby przesądził o jej losie.

Stanawszy na rogu bulwaru i obejrząwszy się wokół, nie uważała pana Marchala narazie. Po chwili dopiero dostrzegła go, przysiadającego się ilustrowanym piśmom na kiosku.

Podeszłszy doń, położyła mu rękę na ramieniu. Odwrócił się Genowefa stłumiona z trudem okrzyk. Mężczyzna bowiem, do którego podeszła, — miał wprawdzie ten sam wzrost tuszę, twarz o dobrym umięchu i regularnych rysach, co pan Marchal, ale ani jeden biały włos srebrzył mu skroni, ani jed-

na zmarszczka pod oczwami. Rzeczy można, pan Marchal młodszy o lat dwadzieścia.

— Panna Genowefa, nieprawdaz? — odezwał się stojący jak słup soli pan Marchal, jak uważnie przyglądając się jej fotografii, dziś rano, w paniu nie patrzy na mnie, w zdumionym wzrokiem. — Ciec i ja jesteśmy, jak mówią zwykłe do siebie podobni, wyznaczył pani spotkanie, raj, ja zaś przyszedłem paniego dzisiaj. Ojciec mógłby szysy uległ pani czarowi i nie miał mi na myśli oświadczenia, pani, Dziś... ja pytam, pozwoli mi pani towarzyszyć? — Pani mileczy, niestety, ojciec mój, potrafił lepiej ocenić, jak widzę, zjednać sobie panią...

— Bardziej doświadczona szepnęła z umiarkowaniem, śmiejąc głowę — zdaje mi się, że jest o wiele młodszy od mojego na szczęście...

Ostatni przysłówek był lepszym rozwiązaniem kwestii, Młoda para łokieć przytuliła poszła bulwarem, rozmawiając z ożywieniem.

Tum. Jolski

SPORT

Bokserzy między sznurami. Pierwszy dzień mistrzostw.

W sali klubu K. P. Zjednoczone odbyły się zawody bokserkie o mistrzostwo okręgu łódzkiego. Do zawodów zgłosili się najlepsi bokserzy. Kluby zgłosiły po kilkunastu zawodników do mistrzostw, przeważnie w wadze niższej, aniżeli zawodnik w wadze, a gdy zawodnik do wadzy się, wogóle na zawodzie się nie stawia.

Waga średnia: Trzonek (Sokół) — A. Majer (I. K. P.). Trzonek zwycięża przez valcower. Wurm (I. K. P.) — Ryczel (K. E.). Wurm niespodziewanie zwycięża Ryczelą przez k. o., w drugiej rundzie w drugiej minucie. Majer (I. K. P.) — Baranowski (W. M.). Majer J. zwycięża przez valcower. Były to ćwierć finały, w sobotę odbędą się półfinały. Zostały wylosowane następujące walki: Waga kogucia: Cyran (K. P. Zjedn.) — Cegielski (W. M.). Waga Piórkowa: Garnczarek (I. K. P.) — Krzywański (K. P. Zjedn.). Waga lekkat: Klimczak (Sokół) — Rubin (B. K.). Kraszewski (K. E.) — Jabłoński (Sokół).

Waga półśrednia: Angerman (Geyer) — Kuropatwa (K. E.). Waga średnia: Stahl I (IKP) — Majer J. (IKP). Trzonek (Sokół) — Wurm (I. K. P.). Waga muszki: Onera (K. P. Zjedn.) — Bloch (K. E.). Zawody odbędą się w sali K. P. Zjednoczone, ul. Przedzamiana nr. 68 o godz. 6 wiecz. W niedzielę walczą będzie Kurnarzewski z Sazakiem w wadze pół ciężkiej. WARSZAWA—ŁÓDŹ w koszykówce pań. Mecz kobiecej koszykówki Warszawa — Łódź odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, dnia 16 b. m. o godzinie 11 w sali odrodka w. l.

Waga półśrednia: Chalant (I. K. P.) — Kuropatwa (K. E.). Zwycięża wysoko na punkty Kuropatwa. Seweryniak (Sokół) — Olejnik (K. E.) Przyszły mistrz zwycięża Olejnika przez k. o., w pierwszej rundzie, w drugiej minucie. Waga lekkat: Rubin (B. K.) — Zieliński (W. M.). Rubin zwycięża przez valcower. Bartosik (K. P. Zjedn.) — Kraszewski (K. E.). Kraszewski zwycięża przez valcower. Kijewski (K. P. Zjedn.) — Jabłoński (Sokół). Zwycięża Jabłoński przez poddanie się Kijewskiemu w trzeciej rundzie.

FAIR MIXSKI. Dziś i jutro o godzinie 8.30 wieczorem „Przebieg” P. Brucknera. Dziś ceny popularne. Jutro o godz. 4 po południu po ośmiu najniższych grana będzie sztuka P. Wolfa „Cienka”. Biety do nabycia w kasie zamawiaj. Piotrkowska 74, od 10 rano do 7 wieczorem bez przerwy. TEATR KAMFRAJNY. Dziś wieczorem oraz w niedzielę o godz. 4.30 po południu ostatnie powtórzenia komedji Pawła Franka „Grand-Hotel” w premierowej obsadzie. Jutro premiera fantastycznej 3-aktowej komedji G. K. Chestertona „Magia”. Zapowiedź wystawienia sztuki tej wywołala w mieście zrozumiale zainteresowanie. Reżyseruje M. Melina. Dekoracje E. Pietkiewicza. Dziś o godz. 4 po południu oraz w niedzielę o godz. 12 w południe arcydzieło Jana Kochanowkiego „Odpawa postów greckich”, które wraz z ciekawymi zaprezentowaniami „Sobótkami” i fragmami „Trenów” dane będą dla młodzieży szkół średnich. Reżyseria H. Buczyńskiej. TEATR PIOTRKOWY. Dziś po raz ostatni krotoczwilna Molera „Zonitka z Variete”.

Amerykańscy piłkarze w Polsce. Zamiana dwóch klubów.

Między amerykańskimi klubami futbolowemu hasło „do Europy” znalazło ślony oddźwięk. tak, że kilku czołowych drużyn ma zamiar przedsięwziąć taką podróż. Już w kwietniu zamierza jedna z najlepszych drużyn Fall River odwiedzić Europę; później przyłączy się do niej i New York Nationals.

Południowo-afrykańscy lekkoatleci w Europie.

Na zaproszenie angielskiego związku lekkoatletycznego, przybędzie ekspedycja południowo-afrykańskich lekkoatletów do Londynu, gdzie weźmie udział w kilku zawodach. Przyjadą m. in. świetni sprinterzy Legz i Gerhardt, średniodystansowcy Walters, Jakobs i Chandler, płotkarze Viljoen, Davis i wielokrotny mistrz świata z Londynu, gdzie zwyciężył, goście startować będą w Stockholmie i Kopenhadze.

Nowy zarząd kolejowego klubu sportowego.

Na dorocznym walnym zgromadzeniu wybrano nowy zarząd Kolejowego Klubu Sportowego w następującym składzie: 1) Prezes p. Růk Alfons, 2) wiceprezes I p. Gawroński Kazimierz, 3) wiceprezes II p. Drajkiwicz Julian, 4) sekretarz p. Nuc Stefan, 5) skarbnik p. Gawroński Kazimierz, 6) członkowie zarządu pp.: Gawroński Alfons, Garlikowski Tomasz, Gens Stanisław, Zrobek Alfred, Zieliński Jan. Członkowie komisji rewizyjnej pp.: Cichocki Aleksander, Łapczyński Józef, Modrzewski Mięczysław. Kierownikiem sekcji piłki nożnej obrany został p. Pakulski Teodor.

Kadimach — Zjednoczone. Sobotni mecz.

W sobotę, dnia 15 o godz. 15.30 na boisku przy ul. Wodnej odbędą się zawody w piłkę nożną pomiędzy drużynami Kadimach a Zjednoczone. Zawody te zapowiadają się bardzo ciekawie, będzie to bowiem drugie spotkanie w bieł. sezonie benjaminika „B.” kl. z drużyną b. klasowa.

„CAGLIOSTRO” na ekranie „Palace”. Dla czytelników pism zagranicznych, dla wszystkich interesujących się sztuką kłnową, wiadomym już było dotąd, jakie trudnym powołaniem i rzeczywistego uznania towarzyszą wszędzie występom filmu p. l. „Cagliostro”. Po obejrzeniu tego filmu na wczesnej premierze w kinie „Palace” stało się dla nas zrozumiałe, czemu zawdzięcza „Cagliostro” tę opinię najlepszego filmu, czem entuzjastami są wszyscy widzowie. W obrazie tym podziwiamy przede wszystkim zajmującą treść, następnie zwraca uwagę, pełna artystycznego smaku wystawa. I, wreszcie, do niego samotnie jest udział wybitnych artystów z Hans Stuewe’em na czele, którzy stwarzają prawdziwe arcydzieło kunsztu aktorskiego. Te czyniki pod wytrawną ręką reżysera, złożyły się na pełną artystyczną całość. Od początku do końca siedzi widać i napięciem i akcją i podziwianą najnowszą zdobyczą techniki kłnowej artysty gry jest to obraz, który oglądać można nawet kilka razy. Umiejętna i staranna ilustracja muzyka podnosi wartość omawianego filmu.

ZYCIE EKONOMICZNE.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZAGRANICĄ.

Londyn 43.37, Praga wypłata na Warszawę 377.47 i pół — 379.47 i pół Wiedeń czeki 79.44—72, Zurich 58.05 Niemcy 46.75 — 47.15, wypłata na Warszawę, Katowice i Poznań 46.90 — 47.10.

GIEŁDY ZAGRANICZNE

Londyn. Notowania końcowe: Nowy Jork 486.26, Paryż 124.25, Berlin 20.38 i 3/4, Hiszpania 29.62 i pół, Holandia 12.12 i pół, Belgia 34.58 i pół, Włochy 92.77, Szwajcaria 25.13 i 1/4, Danja 18.16 i 3/8, Szwecja 18.11 i 1/4, Oslo 18.17 i 1/8, Praga 164.09, Wiedeń 34.52, Warszawa 43.37. Paryż. Notowania końcowe: Londyn 124.26 i pół, Nowy Jork 25.55 i 1/4. Gdańsk. Notowania w guldenach zduńskich: 100 złotych 57.65 — 79, czek na Londyn 25.01, telegraficzne wypłaty na Warszawę 57.62—76.

RAWFINA.

Nowy Jork, 13. 3. Amerykańska, zamknięcie: październik 14.72, listopad 14.87, grudzień 14.91, styczeń 15.01. Kontrakty: marzec 14.41, kwiecień 14.51, maj 14.61—2, czerwiec 14.71, lipiec 14.82—3, sierpień 14.85, wrzesień 14.88, październik 14.90, listopad 14.99, grudzień 15.09, styczeń 15.20—1, loto 14.50.

WALUTY, DEWIZY I AKCJE NA GIEŁDZIE WARSZAWSKIEJ.

Na zebraniu giełdy walutowej ożywienie było większe. Przedmiotem obrotów giełdowych była większość na rynku naszym popularnych dewiz wskutek czego obroty ogólne zbliżyły się do normy średniej. Kursy normowały się niejednolicie. Dewizy na Kopenhagę obniżyły się o 15 gr., na Szwajcarię o 4 gr., i na Belgię o 0—2 gr. Drobnie wyższe osłabnęły dewizy na Londyn (na 1 funcie) i Paryż (pół gr. i na Włochy — półtora gr.). Dla pozostałych dewiz tendencja była utrzymana, nie wyjąwszy bardzo rzadko notowanej na giełdzie naszej dewizy na Belgrad. Zakupiono kilka partii banknotów Stanów Zjedn. po kursie wyższym od poprzedniego o pół gr. (na 1 dolarze). O innych banknotach wcale mowy nie było.

PAPIERY PROCENTOWE WYKAZY DROBNE RÓZNICE KURSU.

Z papierów państwowych jedynie pożyczki premjowe drobne wykazały wahania, natomiast wszelkie inne obiegaly po kursach niezmiennych 4 proc. Prem. Pożyczka inwestycyjna przy szczupłym materiale zyskała 25 gr. W dziale prywatnych papierów o kacynych ruch był niezbyt duży 8 proc. Listy Zast. Tow. Kred. Przem. Polskiego zysk wczorajszy (pół proc.) straciły. Również nieco niżej ceniono 4 i pół proc. Listy Zast. Ziemskie i 5 proc. Listy Zast. m. Warszawy. Pierwsze straciły 15 gr., drugie — 25 gr. na jednym liście stułotowym. Przy pozostałych listach tj. 8 proc. list zast. m. Warszawy, 8 proc. list zast. m. Kalisza i 10 proc. list zast. m. Siedlec była równowaga popytu i podaży, przez co kursy zmian nie wykazywały. Dla obligacji magistrackich nie było zainteresowania.

CISZA NA GIEŁDZIE AKCYJNEJ.

Trudno, zważając tendencje, gdy kilka notowań figuruje w cedule. Po katastrofie. Zapalony automobilista. Dobrze się złożyło. Teraz ci mogę pokazać poszczególne części samochodu.

Radio-kacik

Warszawa, 1411.7 m. Sobota, 11.58—12.05. Sygnał czasu. 12.05—13.11. Muzyka gramof., 13.10. Komunikat meteor., 13.20—14.10. Przerwa. 14.00. Komunikat gospodarczy, 15.00. Odczyt pro. Mościckiego, 15.20. Odczyt dr. K. Górkiego, 15.45. Kacik artystyczny i SG 16.45—17.15. Muzyka gramofon., 17.15. Skrzynka pocztowa, 17.45. Słuchowisko dla dzieci, 18.45. Rozmaitości, 19.20. Centralne Tow. Organizacji Kółek Rolniczych do swych członków i ogółu rolników, 19.25—19.40. Płyty gramofonowe, 19.40—19.50. Komunikaty PAF, 19.50—20.00. Sygnał czasu, 20.00. Program na dzień nast., 20.05. Recital tort. Alfreda Hoehna 22.05—0.30. Rewja p. t. „Gwiazdy Warszawy”, 20.05—20.15. Pogadanka muzyczna, 20.15. Koncert symfoniczny. Po koncercie komunikaty oraz program na dzień nast. w języku franc., 23.00. Skrzynka pocztowa w języku francuskim, 23.05. Koentgenwusterhausen, 1638 m. Sobota 12.00. Audycja artystyczna dla szkół, 14.00. Muzyka gramof., 15.00. Prof. Lampe: Z czasopiśm pedagogicznych, 15.45. Dla kobiet, 16.30. Koncert z Hamburza, 17.30. Dr. Tormus: Zwyczajne towary, 18.20. Prawidłowy i zły odbiór audycji radiowych, 18.40. Lekcja francuskiego, 19.25. Chwila skupienia: Młodzi i starzy, 20.00. Koncert z Królewca, 21.00. Słuchowisko z Lipska — następne komunikaty i muzyka tan.

Table with lottery numbers for XX Polish State Lottery. Columns include numbers 1-49 and 50-66. Rows show winning numbers for various classes.

Sobota wieczór i niedziela o godz. 4.20 po południu i 8.20 wieczorem komedja Valentine — „Peczi złota”. Jutro o godz. 4.20 po południu i w niedzielę o godz. 12 w południe dwa ostatnie powtórzenia kapitalnej rewji-baśki „Kot w butach”.

TEATR GYPEROWSKI. W sobotę wieczorem i w niedzielę o godz. 4.30 i 8.20 wieczorem arcydzieło Fredry „Zemsta za mur graniczny”.

ŁÓDZKA ORKIESTRA FILHARMONICZNA. 11-ty poranek symfoniczny Łódzkiej Orkiestry Filharmicznej poświęcony będzie wyłącznie twórczości P. Czajkowskiego. Poranek odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, dnia 16 b. m., punktualnie o godz. 12-iej w południe.

KONCERT EMANUELA FEUERMANN. Emanuel Feuermann, najwybitniejszy wiołoczełsta współczesny, należący dziś do najwspanialszych muzyków i odtwórców dzieł klasycznych i współczesnych wystąpi w Łodzi tylko z jednym koncertem, który odbędzie się w poniedziałek dnia 17 b. m.

KONCERT STOWARZYSZENIA URZĘDNIKÓW SKARBOWYCH. Stowarzyszenie Urzędników Skarbowych urządza w dniu 16 b. m. o godz. 16 w Sali Filharmonij koncert, udział w którym biorą: chór Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych, orkiestra symfoniczna, p. Gomółka — fortepian, p. Usielski — śpiew solowy i deklamacja artysty dramatycznego. Artystyczne kierownictwo spoźnie w ręku znanego dyrygenta prof. K. Prosnaka.

„CUDA KINEMATOGRAFJI”. P. Józef Maysca, dyrektor Teatru Miejskiego, pracujący od kilku lat w Berlinie jako reżyser filmowy, przybył do Łodzi, celem odbycia występów przy demonstracji swego arcydziełowego filmu „Cuda kinematografji”. Jak wiadomo ukaże się ten film na ekranie kina „Splendid” tylko trzy razy: w sobotę o 11 i pół w nocy oraz w niedzielę o godz. 11 i pół przed południem i o 1-iej w południe.

DYŻURY APTEK. Dziś dyżurują apteki: M. Lipca, Piotrkowska 193, E. Mrlera, Piotrkowska 46, W. Gorskowskiego, 11 Listopada 15, A. Perelmiana, Cegielińska 64, H. Niewiarowskiego, Limanowskiego 57, S. Jankielewicz, Stary Rynek 9, (w)

Sposób na zadarty nosek.

Kłora z łodzianek pójdzie śladami Dempsey'a i

W Ameryce ogromnie się obecnie rozpowszechniają zabiegi operacyjne, zmierzające do upiększenia. Najwięcej takich instytucji piękności znajduje się w Nowym Jorku. Szczególną sławę cieszy się in tytuł profesora Pralta w Nowym Jorku. Również w Hollywood znamien królestwie sztuki filmowej istnieje szereg takich instytucji, z których największe powodzenie posiadają instytucje d-ra Bisengena i d-ra Griffitha.

Najczęstszy zabieg w tej dziedzinie polega

niez drobnym plastykiem. Jak wiadomo, operacji nosa poddał się w swoim czasie z bardzo dodatnim wynikiem król bokserów Jack Dempsey, gdy zapragnął

laurów kinowych. Zamiast nosa brzydkiego i zadartego, otrzymał najsztaftniejszy nos grecki. Operacji tej poddało się również wiele artystek filmowych w Hollywood.

Inne operacje polegają na przekształcaniu ust, uszu, czoła, nosa, rąk i t. d. Słowem — operator staje się w czasach dzisiejszych — twórcą piękna.

na usuwaniu zmarszczek, wyładzaniu i odmładzaniu skóry. Skórę zwiórczała i obwisła na policzkach wypina się w ten sposób, że się wycina w niej pewne partje. Aby uniknąć widoczności blizn, nacięcia czy ma się w okolicy skroni i uszu. Ta operacja jest stosunkowo lekka i łatwa.

Trudniejszą rzeczą jest zmienie nie brzydki nos. Operator musi być w tym wypadku niezwykle zręcznym, lecz rów-

Bilet kwartalny dla psa.

Samodzielny pasażer.

Dyrektor jednego z browarów w Luksemburgu otrzymał pewnego dnia z dyrekcji miejskich tramwajów rachunek za dziesięćokrotny przejazd jego psa — Rexa.

Okazało się po zbadaniu sprawy, że Rex tak przywiązał się do ogrodnika dyrektora — Martina, iż nie opuszczał go ani na chwilę i bardzo niechętnie rozstawał się z ogrodnikiem, gdy ten po pracy wracał do domu. To też pewnego dnia Martin zabral z sobą Rexa i następnego dnia rano wrócił w jego towarzystwie do pracy.

I tak było odtąd codziennie — jeździł tramwajem, gdyż regulamin tramwajów luksemburskich nie zabraniał przewozu psów. Jednakże w każdą sobotę i dnię przedświąteczną, gdy Martin nie wracał z pracy prosto do domu, zabieranie psa było dlań niewygodne i dlatego starał się zmylić czujność Rexa i niepostrzeżenie wsiadł do tramwaju.

Jakież było jego zdziwienie, gdy wróciwszy późno wieczorem do domu, zastał czekającego go nań Rexa. Okazało się, że dowcipny pies przybył jak zawsze na przystanek tramwajowy, zajął swoje miejsce w tramwaju i dojechał do właściwego przystanku. Ponieważ Martin nie domyślał się, że Rex odbywa drogę tramwajem, rachunek za przejazd psa wystawiono właścicielowi.

Gdy cała sprawa wydała się, Martin wyrobił Rexowi bilet kwartalny i odtąd Rex bez przeszkód jeździł tramwajem jako samodzielny pasażer.

Podstuchane.

KOMPLEMENT.

— Widzi pan, tę suknię otrzymałam, gdy skończyłam lat dwadzieścia.

— Jak doskonale się utrzymała pomimo, że minęło tyle lat!

DZIECKO.

— Zjedz swoją zupę, Haluśku. Są dzieci, któreby były szczęśliwe, gdyby mogły być pół talerza.

— Ja też byłabym szczęśliwa mamusiu.

W SADZIE.

Przed sądem kolonialnym w Algierze staje murzyn jako świadek. Sędzia poucza go o ważności przysięgi.

— Czy świadek, wie co mu grozi, jeżeliby skłamał?

— Wiem. Pójdę do piekła i tam będę się smażył.

— Dobrze. A jeżeli świadek powie prawdę?

— W takim razie przegramy proces.

Gdzie twoje serce?



Marvce Chevalier i Margaret Livingstone w filmie „Pieśń Parfiza”.

Wielostronna praca żołądka.

„PIEC HUTNICZY ORGANIZMU”. Choroby i niedomagania ważnego organu.

W dawnych starożytności i starożytności księgach lekarskich uważano żołądek za siedzisko umysłu i duszy.

Przyznać trzeba, że najmniej dotkliwy ból żołądka istotnie źle wpływa na jasność umysłu i zdolność do pracy. Lekki nawet rozstrój żołądka powoduje ból głowy i zmiany w ogólnym samopoczuciu. Po obfitym posiłku człowiek przeważnie nie jest zdolny do pracy — ani fizycznej ani umysłowej — ponieważ następuje przekrwienie żołądka i innych organów trawiennych. — Krew, przyplwająca do żołądka — pieca hutniczego organizmu — odbiega od mózgu i innych części ciała. Wszystkie zdrowe zwierzęta syplają po obfitym posiłku i tem właśnie utrzymują swój żołądek w stanie zdrowym. To samo da się powie dzieć o człowieku. Angielski zwyczaj jadań obiadu późnym wieczorem jest o tyle dogodny, że nie przeszkadza człowiekowi w biegu zajęć dziennych i pozwala mu

odpocząć po obiedzie. Utrzymuje się dotąd mniema nie, że człowiek bez żołądka żyć by nie mógł. Jest to sąd mylny. Zarówno rośliny jak i zwierzęta niższego gatunku nie mają żołądka, a

Jednak żyją. W roku 1881 słynny chirurg Bill roth po raz pierwszy usunął żołądek pacjenta chorego na raka i wyleczył go tym zabiegiem. Podobne operacje w naszych czasach nie są rzadkością, a pacjent wracają do zdrowia i są zdolni do pracy.

Dla dokładnej przeróbki pokarmów, ich strawienia i przedostania się do kiszek potrzebne są silne ruchy żołądka i kiszek, jednak w normalnych warunkach nie sprawiają człowiekowi bólu, bowiem żołądek, kiszki i pęcherzyk żółciowy nie są wrażliwe, nawet przy operacji. Natomiast najczęstsze

zaburzenia żołądkowe, rozpoczynają się katar żołądka i t. p. natychmiast wywołują bóle żołądka, które są dla nas bardzo ważnym ostrzeżeniem.

Niestety podobnego objawu brak w początkach raka żołądka i wiele osób już cierpi na tę straszną chorobę, nie jeszcze o niej nie wiedząc.

Nadmierne używanie alkoholu, nadmierne palenie, przekroczenia właściwej, zdrowej diety zawsze pociągają za sobą przykre następstwa w postaci bólu żołądka.

Są rodziny skłonne do zaburzeń żołądka. Najmniejsze uchylenie od zwykłej normy przyjmowania pokarmów powoduje u osób tego rodzaju procesy fermentacji, a przedewszystkiem brak kwasu solnego w żołądku.

W związku z tem występuje bolesne palenie w przewodzie pokarm., t. zw. zgaga, która pojawia się także w wypadkach nadmiaru kwasu solnego w żołądku.

Niemniej niebezpiecznego zwyczaju ponad używanie dwuwęglanu sody, t. zw. sody oczyszczonej dla usunięcia zapachu. Powinno się zawsze pamiętać o tem, że przedewszystkiem należy usunąć przyczynę choro-

by, a nie jej wtórne objawy. Na podstawie kataru żołądka rozwijają się wrzody żołądkowe, a nawet rak.

Uciśk w żołądku oraz uczucie przepelnienia stanowią symptomy kataru żołądka albo zaburzeń tego organu na tle nerwowym. Kurcze żołądka natomiast występują najczęściej przy rozszerzeniu żołądka, wrzodach, raku, a także niekiedy przy nerwowych niedomaganiach organu trawienia.

Bóle żołądka niemal we wszystkich jego zachorowaniach sprowadzają mdłości i wymioty. Jedne i drugie występują także w chorobach zasadniczo nie mających nic wspólnego z żołądkiem: w kamicy wątrobianej i nerkowej, przy zatruciach, w chorobach serca i płuc, przy anemii, nerwicy, hysterji, chorobach mózgu i mlecza pałczkowego, dwunastnicy, pęcherzyka żółciowego i we wszystkich chorobliwych zmianach jamy brzusznej. Stąd przy objawach bólu żołądka zawsze jest niezbędne szczególne zbadanie chorego dla ustalenia istotnej przyczyny występujących objawów.

Składną zdarzyć się może, że przy istotnej chorobie żołądka pacjent nie czuje bólu w samym żołądku, lecz skarży się na bóle głowy, nerwowe podrażnienie, bóle wątroby, pęcherzyka żółciowego i okolicy serca. W podobnych wypadkach byłoby błędem leczyć te objawy wtórne, gdyżby istotną przyczynę na została ustalona.

Praca żołądka jest bardzo wielostronna; przera-

Adres lekarza na ciele pacjenta.

Charakterystyczny proces sądowy.

Wzięci lekarze amerykańscy mają zwyczaj, naturalnie za zgodą pacjentów, nakładania trwałych pieczęci na miejscach ciała pacjenta, które były operowane.

Gdy np. chirurg amerykański zeszłoby podziurawiona kulami rewolwerowymi skórę pacjenta i donrowszy go do zdrowia, nakłada w tem miejscu sposobem tatuowania pieczęć ze swoim adresem i... telefonem.

W tych dniach odbyła się rozprawa sądowa przeciwko jednemu z lekarzy, który wv-

tatował swemu pacjentowi taką pieczęć po udanej operacji ślepej kiszki.

Lekarz zeznał w sądzie, że pacjent zgodził się na wwrwieciej pieczęci i nawet dał pisemne zezwolenie, które lekarz przedstawił sądowi.

Pacjent tłumaczył się tem, że dał owo zezwolenie, gdyż chciał aby lekarz przyłożył wszelkich starań i dokonał operacji szczęśliwie. Będąc chorym nie chciał się kłócić z lekarzem i przysłał na wszystko czego żądał. Ale gdy wyzdrowiał, postanowił wystąpić przed sądem o wymuszenie, dokonane na nim przez lekarza.

Sąd wysłuchawszy obu stron przysądził pacjentowi odszkodowanie w kwocie żądanych przez pacjenta

6000 dolarów.

Lekarz, naturalnie apeluje wwrwieciej i czem się skończyła apelacja wiadomo zwróty: Amerykanie najwięcej karzą za wymuszenie. O ile więc pacjent zdola dowieść ieszczeraż, że wymuszono na nim owo pieczęć, to znów wygrasz sprawę.

Święta sosna Japończyków.

Tysiące ludzi odbywa do niej pielgrzymki.

Poeci japońscy często wspominają w swych poematach o sosnie, posadzonej przez mika-dę Yonei w r. 629 w Karasaki, w parku bogini Wakemasahime. Sosna ta istnieje do dziś dnia.

Drzewo to należące do rodziny karłowatych, dosięgło w przebiegu wieków wysokości 24 mtr. i 12 mtr. objętości. Gałęzie jego rozkładają się na 100 mtr. od pnia.

Ażebym podtrzymał gałęzie sosny, które tworzą rozłożysty parasol, trzeba było zbudować 380 słupów, w części betonowych. Nad niektórymi gałęziami, w celu ochrony ich przed niepokorą, zbrojono specjalne zastony.

Sosna bogini Wakemasahime uważana jest za święte drzewo. Tysiące ludzi odbywa do niej pielgrzymki.

Święto ku czci tej sosny odbywa się co rok w końcu lipca.

Co nas po pracy rozweseli?

Wieczorne rozrywki w Łodzi.

Teatr Miejski: — Przystępcy.

Teatr Kameralny: — Grand Hotel.

Teatr Popularny: — Zosgerka i Variete.

Teatr Geyerowski: — Filharmonja.

Miejska Galeria Sztuki: — Wystawa Apollo: — Anni szuka męża.

Balka: — Huragan.

Casino: — Grzesznica bez grzechu i grażki kobiet.

Capitol: — Noc szalonej, noc bezsennej.

Czary: — Riff i Raff jako strzelcy.

Przez seansów o godz. 4, 6, 8 i 10

Corso: — Władca stepów.

Dom Ludowy: — Tredowata.

Grand-Kino: — Higiena seksualna.

Luna: — Serce ulicznicy.

Mimoza: — W tajdze Sybiru.

Oświatowy: — Statek komendantów.

Dla młodzieży: — Zwycięstwo żelaza

Przez seansów o godz. 4, 6, 8 i 10

Odeon: — Księżniczka Ola-La.

Przez seansów o godz. 4, 6, 8 i 10

Palace: — Cagliostro.

Przedwiośnie: — Ofiarna noc.

Raj: — Klub czarnej reki

Resursa: — Przekleństwo krwi.

Splendid: — Śpiewak jazzbandu.

Film dźwiękowy

Spółdzielnia: — Markiz D'En rycezy

M-me D'Amour

Stożce: — My Amerykanie.

Wodewil: — Marynarz słodkich wód

Początek seansów o godzime 4-ej

Zacheta: — Ostatni syn.

Pocz. seansów: 4.30, 6.30, 8.15, 10.0.

WINSZUJEMY

Jutro: Klemensowi.

Wschód słońca 5.54

Zachód — 5.38.

Długodzień dnia 11.44.

Przybyło dnia 4.02

Tydzień 11.

| | | |
|---|--|--|
| 60095 109 99 261 86 375 82 509 622 732 842 80 | 110087 210 561 787 824 87 914 86 111014 166 | 72 85 931 163011 27 136 56 58 71 228 44 410 11 |
| 972 79 51007 45 111 64 78 386 488 552 682 83 840 | 203 376 87 576 902 19 46 112256 68 370 504 641 | 54 59 556 91 651 74 77 731 841 98 970 1610 11 |
| 52051 603 740 801 5 902 33 53047 49 136 73 275 | 69 82 89 795 902 26 33 78 82 113004 62 64 77 | 315 421 527 678 84 845 85 929 59 62 95 165100 |
| 379 432 97 600 864 902 54009 66 294 360 575 80 | 307 58 409 561 611 50 89 738 44 89 837 87 927 | 4 61 206 35 86 93 336 568 70 72 59 721 24 82 |
| 621 33 45 804 7 96 912 97 55328 569 653 72 783 | 67 114066 67 99 115 263 91 305 541 628 731 83 | 808 34 901 41 46 166129 71 84 88 569 71 653 814 |
| 902 56068 240 479 616 32 89 834 53 57032 141 208 | 935 60 77 115050 68 285 95 435 575 672 832 44 | 50 63 924 71 167037 94 181 92 221 320 34 68 577 |
| 80 306 29 33 461 563 70 84 656 712 870 76 87 911 | 116110 22 225 29 314 492 645 744 72 802 117307 | 630 773 82 806 72 924 30 168116 217 32 44 449 |
| 58000 3 80 114 42 236 396 541 644 57 705 59186 | 91 481 660 744 97 98 118090 147 78 91 201 44 | 625 50 90 722 819 59 90 169407 56 533 48 649 50 |
| 92 212 316 87 535 92 607 62 71 725 33 87 933. | 416 43 506 697 908 119009 63 67 302 19 42 402 | 69 98 720 914 58 93. |
| 60132 274 316 59 472 522 38 71 72 647 854 | 567 637 60 732 60 805 78 917 99. | 170000 114 34 36 41 298 543 725 55 92 98 809 |
| 84 61023 32 83 129 73 281 405 22 23 60 670 853 | 120075 105 20 94 239 81 337 40 512 40 606 68 | 45 95 822 31 965 78 181034 112 27 48 58 60 81 |
| 970 62160 77 368 466 98 515 97 623 46 751 883 | 895 978 96 121060 178 557 74 87 671 709 860 968 | 84 953 87 928 52 172040 64 82 96 246 60 75 379 |
| 911 63108 15 330 715 850 91 96 64094 271 338 436 | 818 99 122032 138 68 21 451 506 8 96 665 733 62 | 415 72 548 862 941 79 173038 58 78 145 201 5 79 |
| 47 516 693 940 58 62 90 65205 30 45 739 935 66254 | 814 50 916 79 123020 34 90 102 228 53 329 83 569 | 98 346 79 407 786 91 908 22 74 88 174030 96 191 |
| 59 62 88 327 70 483 84 553 66 671 716 848 979 | 721 95 833 916 80 124000 20 111 215 889 611 12 | 263 319 40 48 574 77 92 659 757 851 60 175082 |
| 67035 53 68 80 436 83 545 906 91 68057 124 63 | 50 57 97 769 125108 46 201 73 77 92 409 66 675 | 116 252 447 77 548 75 86 738 88 850 176033 35 |
| 207 44 350 433 64 617 42 758 895 990 69098 401 | 783 842 917 126054 127 83 251 346 47 694 845 | 102 47 507 70 83 614 82 704 56 808 68 948 50 |
| 552 71 622 93 711 70 951. | 127093 270 352 438 664 92 789 90 820 52 904 9 | 177068 148 70 237 404 5 15 523 99 606 865 83 |
| 70042 51 135 50 53 86 264 444 572 685 92 715 | 45 47 128003 80 98 408 508 49 713 870 87 901 31 | 634 95 178039 125 63 203 10 51 56 338 47 68 525 |
| 600 71184 596 801 11 950 72089 136 54 94 237 53 | 53 129097 103 86 22 99 301 409 88 534 35 679 | 95 617 48 792 179055 66 78 243 304 42 65 410 46 |
| 358 451 585 844 938 82 93 73000 15 138 231 91 | 737 813 17 948 54 59 82 95. | 594 676 724 27 155 89 896. |
| 336 98 963 83 909 24 44 63 86 74039 175 82 354 | 130096 100 34 57 96 202 87 384 421 42 567 611 | 180026 288 31 41 86 408 46 79 98 562 664 |
| 22 454 87 516 42 697 726 35 891 899 75030 363 | 89 856 903 19 29 36 131051 152 220 470 585 610 | 705 75 822 31 965 78 181034 112 27 48 58 60 81 |
| 84 98 599 741 60 927 66 76181 201 98 414 34 49 | 85 719 34 40 876 96 993 132021 117 46 49 331 | 303 417 27 41 72 502 11 56 91 618 88 914 31 34 |
| 416 701 824 955 85 77026 37 40 92 117 287 412 | 70 437 500 80 609 38 97 752 982 133000 35 177 | 98 349 182143 51 79 217 336 426 30 93 513 17 44 |
| 48 589 641 732 975 78116 81 201 168 317 26 503 | 96 410 15 65 85 618 27 97 730 819 134203 6 67 | 675 738 74 800 10 926 45 183002 10 67 338 41 81 |
| 94 971 99 79054 86 94 160 427 70 604 6 858 61 78 | 306 418 598 838 907 135141 71 260 472 573 664 | 416 626 797 956 194030 80 94 134 222 304 433 36 |
| | 850 53 907 41 94 136115 349 449 519 90 91 659 | 56 62 83 529 67 68 644 67 71 79 800 61 69 918 47 |
| | 63 751 871 72 77 79 935 137035 350 73 75 593 607 | 185038 124 61 44 45 92 401 518 52 87 663 702 |
| | 9 71 90 736 80 810 19 978 138112 238 78 369 93 | 840 971 186011 67 267 97 330 61 77 421 64 54 |
| | 412 537 84 642 92 852 89 139043 45 59 254 78 302 | 608 37 737 944 187044 111 34 224 60 91 320 59 68 |
| | 418 62 67 616 76 701 9 845 931 42 66. | 434 567 655 795 906 23 90 188076 115 218 551 55 |
| | 140024 47 151 227 364 82 496 542 611 64 905 | 471 88 576 657 85 836 907 79 189010 36 65 89 |
| | 93 141016 41 57 140 52 240 383 453 588 613 723 | 115 250 57 63 76 342 75 95 99 449 598 618 34 51 |